Dywizjon 303 - streszczenie

Rozdział I. Bitwa o Brytanię

Opis lata 1940 roku jako strasznego – gdzie ludzie dobrej woli nie mieli zaznać spokoju. Opis sytuacji politycznej – możliwości inwazji Niemiec na Wielką Brytanię. Opis ofensywy bombowej nad niebem Wielkiej Brytanii. 8 sierpnia – pierwszy dzień inwazji. Opis nalotów niemieckich oraz faz bitwy o Brytanię. Opis cech alianckich myśliwców. Przedstawienie Dywizjonu 303 Eskadry Kościuszkowskiej, miejsca stacjonowania, podanie liczb zestrzelonych samolotów przez pilotów dywizjonu.

Rozdział II. Myśliwiec

Opis cech charakteru pilota myśliwca, umiejętności i zdolności wymaganych, by walczyć w powietrzu. Bitwy toczące się w powietrzu nie trwały nigdy długo (od 10 do 15 minut). Piloci myśliwca to zwyczajni ludzie kiedy są na ziemi, kiedy są w powietrzu zamieniają się w wojowników przestworzy. Opis samolotu, więzi pilota z samolotem i zależności, jakie łączą pilota z samolotem. Trzy cechy pozwalające Polakom wygrywać z Niemcami to dobry wzrok, przewaga polskiej taktyki i przewaga zawziętości.

Rozdział III. Pierwsza walka

Ostatni lot szkolny Dywizjonu 303, polscy piloci lecą rozmarzeni i rwą się do walki. Dowódcą jest major Ronald Kellet – angielski dowódca Polaków. Obawia się on, czy żołnierze dadzą sobie radę. Nagły rozkaz nakazuje zmianę kursu. Piloci są podnieceni myślą o walce. Nagle dostrzegają grupę bombowców wracających do Francji. Kellet zestrzeliwuje niemiecki samolot. Dwóch Polaków również strzela do samolotów przeciwników. Walka trwała sekundy. Kellet znalazł się w niebezpieczeństwie, ratuje go dwóch pilotów Dywizjonu. Piloci strącili 5 samolotów. Porucznik Hennenberg ściga samolot niemiecki. Radość na lotnisku z okazji zwycięstwa. Niepokój o porucznika Hennenberga. Kellet nie bardzo lubił Polaków. 

Rozdział IV. Koleżeńskość

Opis Dover, balonów zaporowych. 2 września walczą piloci z Dywizjonu nad Dover. Ponad 20 maszyn bierze udział w bitwie. Porucznik Mirosław Ferić postanawia ścigać maszynę niemiecką. W pogoni za Niemcem Ferić zapędza się prawie do Francji. W samolocie Fericia następuje awaria. Polscy piloci eskortują go, dzięki czemu Ferić bezpiecznie dociera do brzegów Anglii.

Rozdział V. A gdy kul zabrakło…

Sierżant Stefan Karubin bierze udział w jednej z bitew nad Tamizą. Strąca jeden samolot niemiecki, następnie zostaje zaatakowany przez inny niemiecki myśliwiec. Podczas pościgu za innym niemieckim samolotem Karubinowi w kluczowym momencie zabrakło amunicji. Przy ogromnej prędkości bohater wyprzedza pilota niemieckiego, przerażając go do tego stopnia, iż ten popełnia błąd i traci panowanie nad maszyną, wskutek czego rozbija się.

Rozdział VI. Raz na wozie raz pod podwoziem

Opis zwycięstwa z 5 września. Zbyt częste sukcesy wzbudzały podejrzenia Anglików w kwestii prawdomówności polskich pilotów. Podejrzliwy dowódca owego dnia był świadkiem wielkiego zwycięstwa Polaków. 6 września zmasowane ataki Luftwaffe, piloci Dywizjonu w liczbie 9 maszyn zostają zaatakowani przez przeważające siły Niemców. Major Zdzisław Krasnodębski zostaje zestrzelony, ratuje się skokiem ze spadochronu. Opis pojedynku porucznika Witolda Urbanowicza, oraz pojedynku sierżanta Karubina, ten ostatni również zostaje zestrzelony. Sierżant Kazimierz Wünsche zestrzeliwuje niemiecki samolot. Przewaga Niemców jest przytłaczająca. Walka zakończyła się. Dywizjon 303 poniósł ciężkie straty, jednak nikt nie zginął. 

Rozdział VII. Tłusta przekąska: Dorniery

Atak bombowców na Londyn 7 września zaskakuje brytyjskie lotnictwo. Dywizjon 303 walczy nad domami Londynu. Błąd angielskiego dowódcy eskadry i przejęcie inicjatywy przez Polaków. Piloci atakują niemieckie bombowce, które okazują się niezwykle łatwym celem. Polacy dokonują prawdziwej masakry w eskadrze samolotów. Jeden z pilotów zostaje zestrzelony, ale ratuje się skokiem na spadochronie. Kapitan Witold Urbanowicz przymusowo ląduje na lotnisku i, zdziwiony nieobecnością obsługi, odkrywa, iż wszyscy Anglicy piją herbatę i nie mają zamiaru zatankować i załadować amunicji do jego samolotu. W końcu podrywa się do lotu.

Rozdział VIII. Ból

Podporucznik Kazimierz Daszewski zostaje ciężko ranny podczas jednej z bitew. Samolot stracił sterowność. Daszewski postanawia ratować się skokiem. W obawie przed Niemcami boi się otworzyć spadochron, ale w końcu to robi. Spadochron i pasy silnie wrzynają mu się w pokaleczone ciało. Ból jest nie do zniesienia. Daszewski ląduje na polu, znajdują go miejscowi. Kiedy okazuje się, że jest polskim pilotem, opiekują się nim. Po wyjściu ze szpitala Daszewski wraca do Dywizjonu i znów walczy z Niemcami.

Rozdział IX. Uśmiech poprzez krew

Jan Zumbach chroni innych pilotów przed atakiem z tyłu. Rozmyślania pilota na temat widoków, rozgrywających się przed nim jak wydarzenia z bajki. Nagle Zumbach traci z widoku dowódcę klucza. Później rozpoznaje samolot niemiecki, który początkowo wziął za angielski, zestrzeliwuje go. Zumbacha otaczają cztery niemieckie samoloty. Próbuje uciekać, jednak piąty samolot odcina mu drogę ucieczki. Ostatecznie udaje mu się uciec z pułapki i szczęśliwie wraca na lotnisko.

Rozdział X. Chmura

Opisy chmur, które często stają się kryjówką, tak jak dla sierżanta Wünsche, który musi ukrywać się w jednej z nich. W chmurze łatwo zgubić orientację i zderzyć się z przyjacielskim samolotem. Wünsche ucieka z kryjówki i zostaje trafiony. Wyskakuje z samolotu i natychmiast otwiera spadochron. Był to błąd, Niemcy bowiem strzelali do skoczków. Zostaje uratowany przez innych pilotów angielskich.

Rozdział XI. Najliczniejsze zwycięstwo

Od 7 września Niemcy zaczynają mordercze naloty na Londyn. 11 września atakują najgwałtowniej. Tego dnia Dywizjon odnosi swoje najliczniejsze zwycięstwo. Polacy bronią się dzielnie. 6 pilotów walczy przeciwko przeważającej sile niemieckich samolotów. Reszta atakuje bombowce. Niemcy przerażeni uciekają. Zginęło w tej walce dwóch Polaków – Cembrzyński oraz Stefan Wojtowicz. Anglia została jednak obroniona.

Rozdział XII. Wróg tańczy taniec śmierci

Porucznik Witold „Tolo” Łokuciewski poluje samotnie na wracające niemieckie bombowce. Trafia jednego i obserwuje go, szamotającego się jakby w łabędzim tańcu. Jest to jednak taniec śmierci. Łokuciewski, obserwując spadający bombowiec, czuje dumę z pokonania Niemca.

Rozdział XIII. Sierżant Frantisek – dzielny Czech

Historia sierżanta Frantiska, który uciekł z Czech do Polski i odtąd walczył razem z Polakami. Następnie walczył we Francji, później znów dołączył do Polaków. Był jednym z najlepszych pilotów, jednak był niezdyscyplinowany. Był samotnikiem i uciekał z szyku, nad Kanałem La Manche polował na myśliwce. Groziło mu wydalenie z Dywizjonu, jednak dowództwo wybrnęło z tego problemu, czyniąc go gościem dywizjonu. Z czasem ogarniały go lęki, zaczynał bać się ziemi. Zginął, wracając z bojowego lotu.

Rozdział XIV. Szare korzenie bujnych kwiatów

Podkreślenie ważnej roli obsługi naziemnej, która dbała o maszyny pilotów. To dzięki nim żołnierze mogli bez obaw zawierzać swoje życie maszynie. Obok polskiego pilota, stał równie dobry mechanik. Byli oni jednak niedoceniani.

Rozdział XV. Lotnik bez lęku i skazy

Najwybitniejszy pilot z Dywizjonu 303 to kapitan Witold Urbanowicz, porównywany do metalu. Walczył w wojnie obronnej, dostał się do niewoli. Uciekł i jak wielu Polaków trafił do Anglii. Walczył w brytyjskim dywizjonie, później trafił do Dywizjonu 303. 13 września zestrzelił dwa niemieckie samoloty i bombowiec. 

Rozdział XVI. Mit Messerschmitta 110.

Niemcy twierdzą, że mają nowy, potężny samolot. Piloci Dywizjonu rozbili mit Messerschmitta 110. Podczas potyczki Urbanowicz dostrzega dziwny tasiemiec, złożony z Messerschmittów 110. Niemcy tworzą silną formację. Urbanowicz fortelem ją rozbija.  

Rozdział XVII. Podstępy

Zumbach walczy z Messerschmitem 100, którego zestrzeliwuje. Chwilę później walczy z następnym niemieckim pilotem, który wciąga go w pułapkę, Polak jednak orientuje się szybko i sam oszukuje Niemca. Przyjęcie, na którym Polacy czarują i podrywają brytyjskie kobiety. Zumbach jest największym podrywaczem. 

Rozdział XVIII. Losy się ważą

Wrzesień 1940 roku to decydujący miesiąc w bitwie o Anglię. 15 września odbyła się rozstrzygająca bitwa powietrzna tej wojny. Hitlerowcy przeliczają swoje siły. Polacy dzielnie stawiają czoła nieustającym falom ataków, największa nadleciała o 12. Dywizjon 303 walczy nad Londynem, okrywając się chwałą.

Rozdział XIX. Losy się rozstrzygnęły

Dywizjon walczy z drugą olbrzymią falą nadlatujących Niemców. Eskadra dywizjonu rozprasza się podczas lotu przez chmurę. Pięciu pilotów wylatuje z niej i trafia na kilkadziesiąt maszyn niemieckich. Urbanowicz i jego piloci atakują niemieckie bombowce. Wśród przeciwników wybucha panika. Polacy niszczą wiele samolotów. Bitwa o Anglię została wygrana.

Rozdział XX. Zaczynamy poznawać Polaków.

Niemcy po 15 września stracili impet. Coraz słabiej atakowali Wielką Brytanię. Autor podaje statystyki dotyczące zestrzeleń, strat Dywizjonu 303. Są to imponujące liczby, budzące respekt i dumę. Brytyjczycy byli zachwyceni postawą Polaków. Wielu pisarzy brytyjskich wysławia polskich pilotów.